

Anna Karikula  
Rabka - Żelazny

Rabka  
20.08.2020.

## Podziękowanie.

Chciałam żyć ale niedawano mi żadnych szans.  
Wszystkie placówki, które powinny mi pomóc odmówiły.  
Dostałam tylko skierowanie do domowego hospicjum.  
Wszyscy otulający do których się zwracałam odmówili,  
widząc moje badania. Stan zdrowia był bardzo ciężki,  
ze szpitela wypisano mnie z workiem płucnym i  
i wypływało z płuc około jednego litra płynu.  
W domowym hospicjum byłam skazana na śmierć.  
W lutym przujechałam do Pana Doktora Cezarego  
Judzy, pełna obaw że mi też odmówi jak pozostałi.  
Pan Doktor nie odmówił, ale dał nadzieję żebym  
walczyła a On zrobi wszystko żeby mi pomóc.  
Na odrobień zgłosiłam się w lutym, obecnie jest połowa  
sierpnia i mogę powiedzieć że dzięki Panu Doktorowi  
żyję i czuję się bardzo dobrze. Ostatni peł" którą  
miałam 8 sierpnia wskazał pozytywny zmiany  
i duży postęp w leczeniu.

Dziś z całego serca dziękuje Panu Doktorowi  
Cezaremu Judzie za ocalenie mi życia.

Panie Doktorze z całego serca Dziękuje, Dziękuje.

Dziękuje za serce pełne miłości, za dobre słowo  
za życzliwość za opiekę jaką mnie Pan ocalił.  
Niema takiego słowa które która bym wyraziła  
moją wdzięczność.

Na rece Pana Doktora skierowałem również pełne  
wdzięczność podziękowanie dla całego personelu.  
Dla Pani Marianny, Pani Gosi, Pani Joli, Pana Wiesława  
i pozostałemu personelowi. Dziękuję za ich miłość  
i oddanie, za ciepło jakim mnie otaczali,  
za dobre rady, pomoc w trudnych chwilach.  
Nie mam takiej placówki w której personel troszczy  
się tak o pacjentów. Od pierwszego dnia pobytu  
czułem się tu jak w domu.

Anna Karabela